

Krystyna Bielawska-Jackowska

Kongres warszawski Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych (20-26 sierpnia 1967)

Palestra 11/9(117), 75-81

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej strony a obciążającymi z drugiej. Ale bez ustawienia owej wagi i bez określenia zawartości każdej szali i stosunku do drugiej nie może być mowy o prawidłowym wymiarze, zwłaszcza jeśli chodzi o wyjście poza granice kary zakreślone ustawą.

Po drugie — uznanie, że sędzia ma obowiązek uzasadnić nieskorzystanie z danej mu przez przepis możliwości nadzwyczajnego złagodzenia ma na celu ułatwienie kontroli instancyjnej i zapewnienie prawidłowego jej przebiegu. Niepowołanie konkretnych podstaw takiego, a nie innego wymiaru kary, wobec możliwości zderzenia się okoliczności łagodzących z obciążającymi, dawałoby wrażenie wymiaru kary zawisłego w powietrzu, oderwanego od rzeczywistości i jednocześnie uniemożliwiłoby w dużym stopniu zbadanie słuszności konkretnego orzeczenia.

Uwzględniając to wszystko, uważam, że istnieje obowiązek przytoczenia momentów (konkretnych okoliczności), które skłoniły sędziego do nieskorzystania z danej mu przez ustawę — przez przepis wyjątkowy — możliwości nadzwyczajnej redukcji.

Te same względy wydają się również przemawiać za koniecznością uzasadnienia w wypadku, gdy sędzia z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia skorzystał. Zgodnie bowiem z tym, co wyżej powiedziano, nie zawsze sędzia może złagodzić nadzwyczajnie karę w razie powstania danej okoliczności, natomiast może to uczynić tylko wtedy, gdy brak jest momentów przemawiających przeciwko takiej redukcji.

KRYSTYNA BIELAWSKA-JACKOWSKA

Kongres warszawski Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych (20 – 26 sierpnia 1967)

I

Międzynarodowa Federacja Kobiet Zawodów Prawniczych liczy sobie 39 lat. Powstała ona po pierwszej wojnie światowej na silnej fali europejskiego ruchu feministycznego, który w owym czasie walczył nie tylko o zasadę równouprawnienia kobiet, co w wielu krajach nie budziło już zastrzeżeń, ale również o realizację praktyczną tej zasady w życiu.

Zacząło się od spotkania w Paryżu z okazji jakiegoś kongresu międzynarodowego w 1928 roku pięciu adwokatek z czterech krajów. Były to: Marcelle Kraemer-Bach i Agathe Dyvrande-Thevenin z Francji, Clara Campoamor z Hiszpanii, Poska-Gruntal z Estonii i Berent z Niemiec — kobiety o niepospolitych umysłach i gorących sercach, pionierki, które przełamały tradycję niedostępności zawodów prawniczych dla kobiet i swoim przykładem pociągnęły inne. W rok później, po opracowaniu i uchwaleniu statutu, Federacja rozpoczęła intensywną działalność organizacyjną.

Warto tu od razu zaznaczyć, że Polska asystowała niemal przy narodzinach Federacji. W swoim równie poetycznym co pełnym erudycji przemówieniu inauguracyjnym obecna przewodnicząca Federacji, adwokatka paryska p. Yvonne Tolman-Guillard, przypomniała wiadomość prasową zamieszczoną w dzienniku paryskim „Le Journal” z dnia 18. XI.1929 r.: ówczesna przewodnicząca Federacji Agathe Dyvrande-Thevenin przyprowadziła do francuskiego ministra sprawiedliwości, którym był wtedy Lucien Hubert, młodą Polkę, Wandę Grabińską, która właśnie została pierwszym sędzią - kobietą dla nieletnich, i zapytała ministra, kiedy przedstawi projekt ustawy umożliwiającej kobietom dostęp do sądownictwa. Minister Hubert dał odpowiednie przyrzeczenie, które zrealizował jego następca dopiero... po 17 latach. W 20-osobowej delegacji francuskiej na Kongresie warszawskim było trzech sędziów. Od tej pory sędzia Wanda Grabińska brała bezpośredni udział w pracach Federacji.

Stowarzyszenie Kobiet z Prawniczym Wykształceniem w Warszawie, które wyłonilo się ze Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem i rozpoczęło swą działalność w 1927 roku pod przewodnictwem pierwszej polskiej adwokatki, niedawno zmarłej zasłużonej społeczniczki Heleny Wiewiórskiej, wysyłało kolejno swe członkinie na zjazdy Federacji, włączając się z całym zapałem do jej prac. Tak więc adwokat Irena Kaliska została skarbniczką Federacji, a adwokatki Grażyna Szmurłowa i Zofia Szulcowa, która zginęła w czasie wojny w Ravensbrück, brały czynny udział w kongresach Federacji w Paryżu i Wiedniu. Bohaterskiej Polce, niezapomnianej koleżance Zofii Szulcovej poświęciła p. Yvonne Tolman-Guillard wzruszający fragment swego przemówienia powitalnego.

Cele Federacji, sformułowane w statucie z 1929 r., nie straciły nic ze swej aktualności. Mała nowela powojenna powiązała statut z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka¹ oraz przyjęła tę Deklarację jako podstawę działalności Federacji. Federacja jest demokratyczną organizacją międzynarodową, pozarządową (*Non-Governmental Organisation*), która „pomijając wszelkie różnice polityczne i religijne”, organizuje kontakty i wymianę poglądów między prawniczkami różnych narodowości, jednoczy ich wysiłki w celu uprzystępnienia kobietom wszystkich zawodów prawniczych, stawia w centrum swej uwagi problematykę prawa rodzinnego i możliwości jego unifikacji, popiera przyjaźń i solidarność między swymi członkiniami i w ten sposób przyczynia się jak najbardziej do szerzenia idei pokoju na całym świecie. Mając w swym składzie 40 sekcji krajowych z czterech kontynentów (wyjątek stanowi tylko Australia) oraz wiele członkiń indywidualnych z krajów, gdzie sekcje nie zostały jeszcze zorganizowane (np. USA, Szwajcaria, Hiszpania, India, kraje afrykańskie), Federacja uzyskała status doradczy (konsultatywny) przy Radzie Gospodarczej i Społecznej ONZ (*ECOSOC — Economic and Social Council*), włączając się w szczególności do międzynarodowych akcji Komisji Praw Człowieka i Komisji Praw Kobiet, organów pomocniczych Rady².

Siedzibą Federacji jest Paryż, miasto, w którym ona powstała, Kongresy odbywają się co 3 lata w różnych krajach, a co roku zbiera się Rada Federacji. Ponadto organizowane są sporadyczne seminaria, jak np. ostatnio w 1965 r. w Lozannie.

Kongres warszawski był dziesiątym z kolei, jak to wylicza wspomniana już adw. Kraemer-Bach, i zgromadził w lustrzanej sali pałacu Staszica delegatki z 24 państw: Anglii, Austrii, Belgii, Bulgarii, Czechosłowacji, Dahomeju, Danii, Francji,

¹ Uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne NZ na III sesji w Paryżu dnia 10 grudnia 1948 r.

² Edmund Osmańczyk: Ciekawa historia ONZ, wyd. 1963, str. 538 i 504.

Hiszpanii, Holandii, Indii, Jugosławii, Kanady, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej, Polski, Rumunii, Stanów Zjednoczonych AP, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Węgier, Włoch i Związku Radzieckiego.

Na kongres przybyło nadto 25 osób reprezentujących różne międzynarodowe organizacje. Przedstawiciel Międzynarodowego Biura Pracy p. Zdzisław Wierzbicki wystąpił również w charakterze przedstawiciela Sekretarza Generalnego ONZ. Nie sposób nie wymienić tu również p. Heleny Leflerowej, wiceprzewodniczącej Zgromadzenia Narodowego CSRS, która na kongresie reprezentowała Światową Demokratyczną Federację Kobiet i była jedyną cudzoziemką przemawiającą po polsku.

Wśród uczestniczek Kongresu nie brakło kobiet na wysokich stanowiskach prawniczych. Przewodniczącą delegacji bułgarskiej była dr Svetla Daskałowa, minister sprawiedliwości BRL, przybyło też trzech sędziów Sądu Najwyższego: p.p. Ekaterina Biolchewa (Bułgaria), dr Zofia Wasilkowska (Polska) i dr Florica Paula Andrei (Rumunia) oraz trzech profesorów wydziałów prawa: p.p. Nina Orłowa (ZSRR), Senta Radwanowa (Czechosłowacja) i Nikal Ulucatt Erdener (Turcja).

W ogólnej liczbie 107 uczestniczek Kongresu przeważały adwokatkę, których było 45 z 14 krajów. Najwięcej, bo 15, liczyła delegacja francuska, w następnej kolejności szły Polki — 7, Angielki — 6 i Włoszki — 5.

Skład delegacji polskiej był następujący:

Przewodnicząca dr Zofia Wasilkowska — sędzia SN,
Balicka Janina — adwokat w Warszawie,
Bartnicka Zofia — sędzia w Łodzi,
Bielawska-Jackowska Krystyna — adwokat w Łodzi,
Bochnia Regina — sędzia w Koszalinie,
Bubieńska Paulina — prezes OKA w Lublinie,
Dziedzic Marta — prokurator w Bydgoszczy,
Gajewicz Maria — adwokat w Radomiu,
Gajowniczek Alina — radca prawny w Warszawie,
Iłakowicz Jolanta — radca prawny w Kielcach,
Iwazskiewicz Maria — sędzia w Żarach,
Jesionowska Paulina — sędzia w Szczecinie,
Juran Eugenia — sędzia we Wrocławiu,
Korsak-Soldatow Alicja — adwokat w Olsztynie,
Matoszko Jadwiga — sędzia w Białymstoku,
Mędrzycka Ewa — sędzia w Warszawie,
Michałowska Laura — adwokat w Lublinie,
Myczkowska Zofia — sędzia w Warszawie,
Olejniczak Krystyna — sędzia w Warszawie,
Petelczyc Zofia — sędzia w Gdańsku,
Polony Janina — prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie,
Regent-Lechowicz Maria — radca Ministra Sprawiedliwości,
Stypulkowska Maria — adwokat w Częstochowie,
Suryn Janina — adwokat w Poznaniu,
Szyszko Anna — sędzia we Wrocławiu,
Tarkowska Jadwiga — sędzia w Grodkowie,
Trojnar Danuta — sędzia w Katowicach,
Trzcńska Maria — sędzia w Rzeszowie,
Zborowska Janina — sędzia w Krakowie.

Protectorat nad Kongresem objął Minister Sprawiedliwości prof. dr Stanisław Walczak. Na sesji inauguracyjnej przemówienie powitalne wygłosił Wiceminister

Sprawiedliwości dr Franciszek Rusek. Mówca podkreślił nowoczesność polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, opartego na zasadzie równouprawnienia małżonków, oraz zwrócił uwagę na faktyczne równouprawnienie kobiet w naszym kraju również w zawodach prawniczych, co widoczne jest z przytoczonych w tym przemówieniu interesujących danych statystycznych o udziale kobiet w poszczególnych zawodach prawniczych według stanu na dzień 31 lipca 1967 r. Było więc w tym czasie kobiet:

sędziów	1028, co stanowi 33%	ogółu sędziów
prokuratorów	537 „ „ 20%	„ prokuratorów
adwokatów	608 „ „ 10%	„ adwokatów
notariuszy	69 „ „ 17%	„ notariuszy
arbitrów	111 „ „ 39%	„ arbitrów
radców prawnych	924 „ „ 22%	„ radców prawnych
samodzielnych pracowników nauki	7 „ „ 4%	„ profesorów i docentów prawa.

II

Tematem Kongresu była „Rodzina współczesna i jej ochrona prawna”. Omawiając wybór tego tematu, p. Yvonne Tolman-Guillard przedstawiła wyniki ankiety przeprowadzonej przez francuski Instytut Badania Opinii Publicznej w sprawie hierarchii pojęć zasadniczych. Respondenci umieścili „Rodzinę” na trzecim miejscu po hasłach: „Pokój” i „Wolność”, a przed hasłami: „Ojczyzna” i „Religia”.

In medias res wprowadził od razu zebranych wygłoszony na sesji inauguracyjnej referat prof. Antoniny Kłoskowskiej pt. „Socjologiczne aspekty prawnej ochrony rodziny”, który stanowił bazę socjologiczną dla problematyki prawnej. Referentka określiła rodzinę jako „grupę pierwotną o zinstytucjonalizowanych formach”, która we wszystkich znanych społeczeństwach i kulturach jest uważana „za jedyną uprawnioną jednostkę prokreacyjną”. Współczesny ustawodawca nie waha się przed ingerencją w dziedzinę tradycyjnej, obyczajowej regulacji instytucji rodziny, jednakże nie wkracza zbyt drobiazgowo w sferę niektórych, bardzo istotnych funkcji małżeństwa i rodziny. Tezę tę potwierdza przytoczony przykładowo polski kodeks rodzinny i opiekuńczy, w którym spośród 60 artykułów, zajmujących się sprawami małżeństwa, 27 dotyczy formy zawarcia i rozwiązania, 25 — spraw majątkowych, a zaledwie 8 artykułów odnosi się do praw i obowiązków małżonków w zakresie podstawowych warunków codziennego współżycia pary małżeńskiej. Referentka wyjaśnia, że „chodzi tutaj o aspekt życia rodziny jako grupy pierwotnej, której funkcje z trudem tylko mogą uchodzić za przedmiot prawnej regulacji. Po drugie, kontrola realizacji norm jest w tej dziedzinie nieporównanie trudniejsza niż np. w dziedzinie zawierania małżeństwa”. W konkluzji prof. Kłoskowska widzi pewien „dystans między normami prawnymi a normatywnymi modelami środowiskowymi i faktycznymi prawidłowościami zachowania pewnych środowisk”.

W pierwszym dniu obrad, po włoskim referacie adwokata Ady Picciotto pt. „Środki zapobiegawcze, wychowawcze i interwencja sądowa”, streszczonym wskutek nieobecności autorki przez adwokata Pię Cirellę z Mediolanu, wywiązała się dyskusja na temat pojęcia rodziny. Hinduska p. Ramo Devi Gupta, adwokat w Allahabad, oraz Dahomejka p. Pognion, sędzia w Cotonou, wyjaśniły, że w ich ojczyznach oraz w innych krajach Azji i Afryki rozumie się przez rodzinę taką zbiorowość spokrewnioną i spowinowaconą, którą w naszej terminologii określa się

mianem rodu. W jednym z późniejszych referatów p. Pognion przedstawiła zarys prawa zwyczajowego zwanego „Mina”, stosowanego w Dahomeju i w Togo, jednego z około pięciuset praw zwyczajowych Afryki. Według tego prawa kobieta z chwilą zamążpójścia przechodzi spod władzy swej rodziny pod władzę rodziny męża, która wypłaca rodzinie żony posag. Żona pozostaje wprawdzie pod bezpośrednią władzą męża, ale w sprawach ważnych ostatnią instancją orzekającą jest głowa rodziny (rodu). Spory takie nie wymagają zachowania żadnej specjalnej procedury, ale jako sprawy szczególnej wagi rozpatrywane są o wschodzie słońca, albowiem według wierzeń ludności duchy przodków czuwają o tej porze nad domem i wiodą ku szczęśliwemu przeznaczeniu. Ewentualny subiektywizm rozstrzygnięć głowy rodziny, zapadających często po wysłuchaniu głosów rady rodzinnej składającej się wyłącznie z mężczyzn, jest poważnie hamowany przez opinię publiczną, która w razie niesprawiedliwego orzeczenia może się obrócić przeciw całej rodzinie i w rezultacie synowie tej rodziny mogą być potem odrzucani jako kandydaci na małżonków. Pozycję żony w rodzinie wzmacnia wdowieństwo. Jest ona obowiązana wówczas poślubić starszego brata zmarłego męża, ewentualnie jego wujka, a w razie odmowy musi wrócić do swej rodziny, która w tym wypadku obowiązana jest zwrócić posag.

Wracając do problematyki „małej” rodziny (małżonkowie i małoletnie dzieci), Kongres wysunął szereg postulatów. Pierwszy z nich sprowadza się do tego, że ustawy konstytucyjne powinny zawierać odpowiednie postanowienia o ochronie rodziny jako komórki społecznej. Ochrona ta ma na celu jedność i trwałość rodziny, równość praw i obowiązków małżonków oraz interes moralny i materialny dzieci. Drugi stanowi, że zasady konwencji ONZ w sprawie minimalnego wieku niezbędnego do zawarcia małżeństwa, zezwolenia na zawarcie małżeństwa i rejestracji związków małżeńskich powinny być wszędzie stosowane. W myśl trzeciego postulatu pożądane jest tworzenie poradni dla narzeczonych i małżonków, a w myśl czwartego — proces o rozwód lub o separację powinien być (we wszystkich ustawodawstwach) poprzedzony rzeczywistą próbą pogodzenia małżonków.

Referat p. Wirginii Mueller, adwokata w Waszyngtonie i Kalifornii, dotyczył specjalnego sądownictwa i szczególnej procedury w sprawach rodzinnych. Obserwuje się powszechną tendencję do wyodrębnienia tych spraw jako specjalnych w zakresie procedury, jednakże zakres i forma wyodrębnienia są różne. Odnotowac tu należy, że np. w Cincinnati (USA, stan Ohio) już w 1914 r. powstał sąd rodzinny, do którego jurysdykcji należą sprawy rozwodowe, sprawy o alimenty dla żony oraz sprawy przeciwko ojcu uchylającemu się od wykonywania obowiązku alimentacji wobec dzieci. W tymże stanie Ohio sąd w Toledo zatrudnia personel złożony z 93 osób, w tym znaczną liczbę psychiatrów i psychologów. Działająca na terenie całych Stanów Zjednoczonych organizacja społeczna ze znamieniem wyższej użyteczności publicznej *The National Probation and Parole Association* opracowała w 1961 r. *Standard Family Court Act*, który następnie został uchwalony w formie ustawy przez Stan Północnej Karoliny. Jest to ciekawy przykład daleko idącej społecznej inicjatywy ustawodawczej, a jednocześnie dowód intensywnego zapotrzebowania społecznego na tego typu sądy. W tym też kierunku zredagowane zostały odpowiednie rezolucje Kongresu, z położeniem przy tym nacisku na potrzebę tworzenia w sądach rodzinnych wyspecjalizowanego aparatu pomocniczego, obejmującego psychologów, psychiatrów i pedagogów.

Przy omawianiu środków ochrony rodziny przez poszczególne gałęzie prawa nie mogło oczywiście zabraknąć i prawa karnego, które po raz pierwszy było przedmiotem obrad Federacji. Referat generalny na ten temat przedstawiła w imieniu

delegacji polskiej sędzia Maria Regent-Lechowicz, która omówiła to zagadnienie w świetle prawa porównawczego. Najbardziej ożywioną dyskusję wywołała kwestia karalności przerywania ciąży i karalności cudzołóstwa. Interesujący był głos Hinduski adw. Gupta, która gorąco wypowiadała się za penalizacją cudzołóstwa, chociaż w jej ojczyźnie jest dopuszczalna i praktykowana poligamia. W uzasadnieniu swego stanowiska podkreślała, że cudzołóstwo godzi bezpośrednio w trwałość rodziny. Jednakże przytłaczającą większością głosów Kongres przyjął rezolucję postulującą zniesienie karalności cudzołóstwa. O wiele bardziej sporny okazał się problem przerywania ciąży, gdyż rezolucja wypowiadająca się za niekaralnością przerywania ciąży uzyskała niespełna 60% głosów. Nie budziła natomiast żadnych wątpliwości konieczność ingerencji karnej względem osób, które uchylają się od wykonywania obowiązków alimentacyjnych.

W związku z zagadnieniem realizacji tych obowiązków obszernie omawiano konwencję międzynarodową o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, sporządzoną w Nowym Jorku w dniu 20 czerwca 1956 r.³ Z wypowiedzi dyskusjantek wynikało, że nie ratyfikowały dotychczas tej Konwencji liczne kraje, zwłaszcza te, które importują siłę roboczą, w szczególności Stany Zjednoczone Ameryki Płn. i Kanada. Przez uchwalenie odpowiedniej rezolucji Kongres zaapelował o powszechne ratyfikowanie tej konwencji.

Duże zainteresowanie wywołał problem wpływu wykonywania kary pozbawienia wolności względem kobiet na życie i trwałość rodziny. Dyskusja opierała się na danych cyfrowych, przedstawionych w poświęconej m. in. temu zagadnieniu pracy doktorskiej dr Danuty Pełki-Sługockiej. Badania socjologiczne objęły 243 kobiety zamężne odbywające karę pozbawienia wolności w trzech zakładach karnych co najmniej od dwóch lat. Prawie połowa (44%) tych kobiet porzucona została przez mężów w okresie odbywania kary, co oczywiście pogorszyło również sytuację małoletnich dzieci. Znaczna część kobiet-więźniarek zapada na różne nerwice, spowodowane długą rozłąką z najbliższą rodziną. Zagadnienie to uznano za skomplikowane. Wymaga ono szczegółowych badań i nowych rozwiązań penitencjarnych, które zostały częściowo zasygnalizowane.

Referentka generalna tematyki karnoprawnej zakończyła swe wywody zaaprobowaną przez Kongres opinią, że również w ramach prawa karnego konieczne jest realizowanie ochrony rodziny i małoletnich dzieci, ale ingerencja prawa karnego w życie rodziny powinna następować tylko w celu ochrony praw i dobra dzieci, natomiast nie powinna zastępować innych środków wychowawczych i społecznych. Środki te powinny — bez uciekania się do represji karnej — wystarczać w zasadzie do należytego ukształtowania stosunków międzyludzkich i właściwego postępowania jednostki względem swych bliskich.

Szereg postulatów wysunął Kongres w wyniku dyskusji nad francuskim referatem o ochronie rodziny środkami stosowanymi przez prawo administracyjne, socjalne, pracy i ubezpieczeń społecznych, wygłoszonym przez adwokata Jeanne le Meillour z Nantes. Poza dobrze nam znanymi zasadami równej płacy za równą pracę, właściwej ochrony macierzyństwa i ochrony zdrowia, należy podkreślić jeszcze podniesiony w referacie postulat harmonizowania okresów urlopowych członków rodziny oraz dezzyderat uwzględniania warunków rodzinnych pracownika w razie przenoszenia go do pracy w innej miejscowości.

³ Tekst Konwencji ogłoszony został w załączniku do Nr 17 Dz. U. 1961 r., który pod poz. 87 zawiera podanie do powszechnej wiadomości o ratyfikowaniu tej Konwencji przez Radę Państwa PRL, a pod poz. 88 — oświadczenie rządowe o złożeniu Sekretarzowi Generalnemu ONZ polskiego dokumentu ratyfikacyjnego oraz o ratyfikacji Konwencji przez szereg państw.

Angielka, adwokat Doris Kathleen Belcher z Londynu, omówiła rolę instytucji państwowych i organizacji społecznych służących ochronie rodziny, wysuwając m. in. postulat opieki nad ludźmi starymi i zapewnienia im renty starczej w wysokości rzeczywistych kosztów minimalnych utrzymania.

Jako ostatnia referentka generalna wystąpiła Węgierka, adwokat Edith Gómöri, która zapoznała uczestniczki Kongresu z rodzajem i działalnością instytucji międzynarodowych służących ochronie rodziny. Referentka podkreśliła, że dyskryminacja kobiet utrzymuje się zwłaszcza w poszczególnych legislacjach rodzinnych, co opóźnia rozwój nowoczesnego modelu rodziny. Rok 1968, jako rok Praw Człowieka, powinien ułatwić zawarcie odpowiedniej konwencji międzynarodowej.

Na zakończenie Kongres dokonał wyboru nowych członków Rady. Na posiedzeniu nowo obranej Rady zostały ponownie wybrane na drugą trzyletnią kadencję: adwokat Yvonne Tolman-Guillard (Francja) jako przewodnicząca, sędzia dr Zofia Wasilkowska (Polska) jako wiceprzewodnicząca (jedna spośród czterech), adwokat Elisabeth Gaultier (Francja) jako sekretarz generalny oraz adwokat Christina Wamelink (Holandia) jako skarbnik. Zważywszy, że statut Federacji zezwala w zasadzie na ponowny bezpośredni wybór tylko jeden raz, utrzymanie na dotychczasowych stanowiskach wyżej wymienionych działaczek jest dowodem wielkiego uznania dla ich efektywnej i pełnej poświęcenia pracy dla Federacji.

Kongres spotkał się z życzliwym przyjęciem ze strony polskich władz i organizacji prawniczych. Kilka interesujących przyjęć, które kolejno wydali: Minister Sprawiedliwości, Zrzeszenie Prawników Polskich, Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Naczelna Rada Adwokacka i Zarząd Główny Ligi Kobiet, pozwoliły zagranicznym uczestniczkom Kongresu na bliższe poznanie polskiego środowiska prawniczego i społecznego oraz zacieśnienie osobistych kontaktów przyjaźni. Zapewne długo pozostanie w pamięci uczestniczek Kongresu pełen głębokiego niepokoju i smutku cytat z książki Antoine de Saint Exupéry, że ludzie budują za wiele murów, a za mało mostów, przytoczony przez wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet p. Zofię Szydlowską w pięknym przemówieniu na bankiecie pożegnalnym. Słowa te zostały spontanicznie i z optymizmem sparafrazowane przez obecne na bankiecie uczestniczki. Członkinie Międzynarodowej Federacji Kobiet Zawodów Prawniczych chcą i będą budować mosty!

EDWARD KALETA I STANISŁAW SYNOWIEC

Wizyta adwokatów czeskosłowackich

W dniach od 12 do 16 czerwca 1967 r. bawiła w Polsce delegacja adwokatów czeskosłowackich. Na czele tej delegacji stał wiceprzewodniczący Centralnego Zarządu Adwokatury Czechosłowackiej a jednocześnie przewodniczący Zarządu Adwokatury Słowackiej w Bratysławie adw. dr Wojciech Teleh. W skład delegacji wchodził adw. dr Andrzej Petricek, sekretarz Zarządu Adwokatury Słowackiej.

Delegacja podejmowana była w dniach 12, 13 i 14 czerwca br. przez Radę